

Architektura uzdrowisk wschodniokarpackich w okresie międzywojennym i jej stan obecny (na podstawie wybranych przykładów)

Weronika Drohobycka-Grzesiak
Uniwersytet Jagielloński, Wydział Historyczny

W latach 30. XX wieku w części Karpat Wschodnich należącej wówczas do Polski rozwijały się liczne miejscowości o charakterze letniskowo-lecznicznym. W czterech najśłynniejszych uzdrowiskach – Truskawcu, Morszynie, Jaremczu i Worochcie – wznoszono budynki pensjonatów i sanatoriów w stylu modernistycznym. Powstałe w zbliżonym czasie mają różny stan zachowania, na co wpływ wywarły czynniki, związane m.in. z historią kurortów zarówno przed-, jak i powojenną, wagą poszczególnych inwestycji w kontekście lokalnym, stosunkiem właścicieli budowli czy zmianami w sposobie leczenia.

Truskawiec

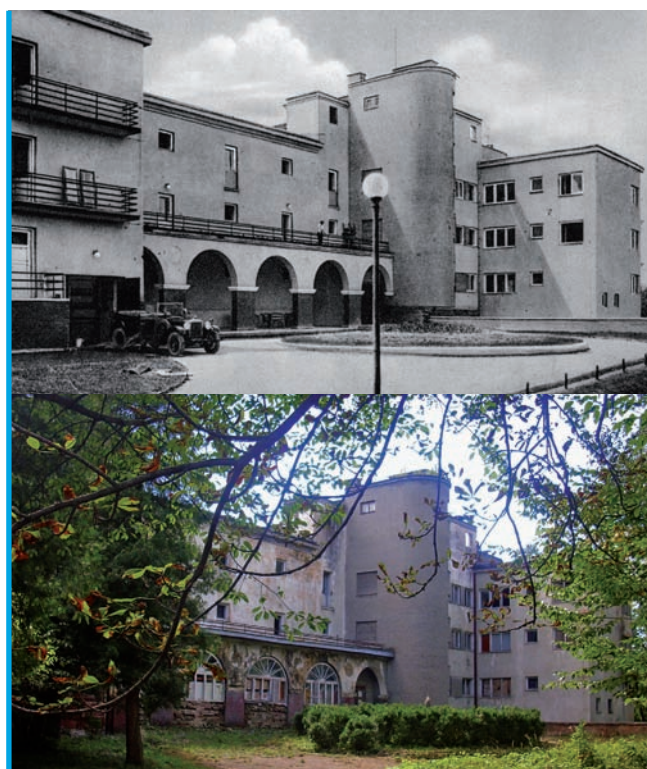
Z wymienionej czwórki Truskawiec jest kurortem najstarszym. Jako miejscowość uzdrowiskowa zaczął funkcjonować jeszcze przed połową XIX wieku¹. Znaczne ulepszenia nastąpiły w roku 1911: miejscowość zelektryfikowano², w niedalekiej okolicy założono sztuczne kąpielisko solankowo-siarczane o powierzchni 6400m²³, wprowadzono wiele innowacji, zapewniających dostosowanie kurortu do międzynarodowych standardów ku wygodzie i estetycznemu zadowoleniu odpoczywających⁴.

W latach 30. XX wieku Truskawiec był uzdrowiskiem bardzo sławnym, tętniącym życiem. Przeważała zabudowa architektoniczna z dwóch dekad przełomu XIX i XX wieku. Pensjonaty, które powstają w latach 20., takie jak Goplana, Ostoja, Pogoń, Janina czy Lwówianka, kontynuują tradycję budownictwa w stylu szwajcarskim i zakopiańskim. Wille modernistyczne stanowią mały procent ogólnej zabudowy, są wznoszone na wolnych działkach w różnych częściach kurortu, często w dość dużej odległości od siebie. Wydaje się, że to właśnie oddalenie od centrum w pewnym stopniu decyduje o ich różnym losie i stanie zachowania, zaś brak uznania dla architektury moder-

nizmu jest skutkiem jej nikłej reprezentacji w mieście w stosunku do powszechniejszej obecności starszego, drewnianego budownictwa. Pomiędzy rokiem 2009 a 2013 zostały rozebrane dwa modernistyczne trzykondygnacyjne pensjonaty, należące przed II wojną światową do Józefy Lieberman oraz Pauliny Bergstein i Sabiny Gaubart⁵. Do rozbiórki jest przygotowany modernistyczny pensjonat Imperial, znajdujący się pomiędzy zabytkowymi drewnianymi willami w stylu szwajcarskim a strzelistym, ultranowoczesnym kompleksem turystycznym.

5. W książce X. Харчук, *Архітектура курортної забудови Трускавця XIX - першої половини XX ст.*, Львів 2008 są jeszcze reprodukowane zdjęcia obiektów.

1. *Oficerski Dom Wypoczynkowy w Truskawcu - elewacja północna, proj. Edgar Norwerth, 1933: stan przedwojenny (pocztówka ze zbiorów autorki) i zdjęcie współczesne (fot. Weronika Drohobycka-Grzesiak)*



1. Praschil Tadeusz, *Truskawiec. Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi, Drohobycz 1909*, s. 5.

2. *Truskawiec-Zdrój. Ilustrowany przewodnik po zdrojowisku i okolicy z mapami oraz wykresem*, Lwów-Truskawiec, [1933], s. 12.

3. Żarnowski Adam, *Truskawiec*, Kraków 1994, s. 10.

4. Żarnowski Adam, *op. cit.*, s. 11; *Truskawiec-Zdrój. Ilustrowany przewodnik...*, *op. cit.*, s. 12.



2. Oficerski Dom Wypoczynkowy w Truskawcu – elewacja południowa, 2015 (fot. Weronika Drohobycka-Grzesiak)

W odległości zaledwie 300 metrów od głównego źródła truskawieckiej wody „Naftusi”⁶, przy samym Parku Zdrojowym, jest usytuowany dawny Oficerski Dom Wypoczynkowy⁷. Projekt architekta Edgara Norwertha, autora także wielu innych wojskowych inwestycji uzdrowiskowych⁸, został zatwierdzony przez urząd wojewódzki 7 marca 1933 roku⁹. Dom Wypoczynkowy był zaprojektowany jako budynek trzykondygnacyjny, od strony zachodniej uzupełniony suterenami o funkcjach gospodarczych. Miał kształt nieregularny. Składał się z wydłużonego prostopadłościanu usytuowanego wzdłuż osi wschód-zachód, którego elewację południową zrytmizowano poziomo pasami balkonów oraz pionowo otworami drzwiowymi i przegrodami balkonowymi. Od strony północnej do głównego korpusu przylegały ryzality o różnej wielkości, wysokości i kształcie, zestawione addycyjnie i asymetrycznie. Nadawało to elewacji północnej w porównaniu z południową wygląd bardziej plastyczny, poszczególne bryły kontrastowały pomiędzy sobą i różnicowały przestrzeń. Obok wymienionych nowoczesnych rozwiązań występowały także elementy dekoracyjne typowe dla art déco lat 20., jak np. czerwona cegła klinkierowa czy półokrągłe arkady podcieni od strony wschodniej elewacji północnej.

Obecnie budynek jest zamknięty i popada w ruinę. Jego struktura jest dobrze zachowana, zabudowano jedynie podcienia (il. 1). Zewnętrzne ściany są w różnych miejscach podniszczone zaciekami i pleśnią, ubytkami tynku. Największe zniszczenia wykazuje elewacja południowa (il. 2). Niektóre przegrody balkonowe są częściowo wykruszone, drzewka porastają i rozsadzają balkony i dach. Zaniedbania dałoby się stosunkowo łatwo naprawić i przywrócić budowli pierwotny wygląd. Pomimo bardzo dogodnej lokalizacji obiekt nie znajduje zainteresowania inwestorów.

6. Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego [DALO], jednostka 2471, nr inwentarza 29, nr zespołu 1: *Akta dotyczące budowy gmachu Oficerskiego Domu Wypoczynkowego w Truskawcu*.

7. DALO, *ibidem*.

8. Kasy na przy oficerskich domach wypoczynkowych w Cetniewie i sanatorium wojskowe w Otwocku. Podają wg: S. Łoza, *Architekci i budowniczy w Polsce*, Warszawa 1954, s. 217; M. Jurzyk, *Formy wojskowego lecznictwa sanatoryjnego w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Kultura uzdrowiskowa na Dolnym Śląsku w kontekście europejskim*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, A. Kaźmierczak, Wrocław 2013, s. 674.

9. DALO, *ibidem*.

Nie ma też pewności, czy nowi właściciele zechcieliby się podjąć zadania renowacji z uwzględnieniem zabytkowego charakteru budynku.

Negatywny przykład takiej „odnowy” prezentuje Kryształowy Pałac – pensjonat przemysłowca z Bydgoszczy, Stanisława Grzegorzewskiego, którego był własnością prawdopodobnie tylko w ciągu jednego letniego sezonu 1939 roku¹⁰. Zbudowany tuż przed wojną przez lwowskiego architekta Ryszarda Hermelina, wyróżniał się nowoczesnymi formami i z pewnością także w wyposażeniu był jednym z najbardziej luksusowych w uzdrowisku. Współcześnie budynek jest częścią kompleksu sanatoryjnego, funkcjonującego zresztą pod tą samą nazwą, a składającego się, oprócz samego Kryształowego Pałacu, z gmachów wybudowanych na północ i wschód od niego w latach 70., 80. i 90. XX wieku. Niestety oprócz nazwy z dawnego wyglądu pensjonatu Grzegorzewskiego zachowało się niewiele (il. 3). Przebudowa, która miała miejsce przed kilkoma laty, w istotnym stopniu zmieniła zarówno rozmiary budynku, jak i jego ogólny wyraz stylowy. Kubaturę powiększono dobudowując jedno pełne pię-

10. DALO, jednostka 2470, nr inwentarza 29, nr zespołu 1: *Akta dotyczące budowy gmachu prywatnego pensjonatu właściciela Grzegorzewskiego Stanisława w Truskawcu*.

3. Pensjonat Stanisława Grzegorzewskiego Kryształowy Pałac, proj. Ryszard Hermelin, 1937: stan przedwojenny wg książki M. J. Łoziński, „Narty-Dancing-Brydż w kurortach Drugiej Rzeczypospolitej”, 2010, s. 111 i zdjęcie współczesne (fot. Weronika Drohobycka-Grzesiak)





4. Dom Zdrojowy w Morszynie, proj. Marian Nikodemowicz, 1935, pocztówka ze zbiorów autorki

tro oraz półpiętro, które zostało częściowo schowane w masywnym gzymsie z zamkniętymi półkoliście lukarnami. Nadbudowa naruszyła zamierzone pierwotnie, wysmakowane proporcje pomiędzy bryłą właściwą budynku, przez którą ciągnęły się na całą szerokość dwa pasy balkonów, a ryzalitem wejściowym, stworzonym prostopadłymi do powierzchni fasady czterema występami muru, przechodzącymi przez całą wysokość budynku. W miejscu przecięcia ścian ryzalitu i długich balkonów powstało sześć przytulnych loggii i to jest właściwie jedyny charakterystyczny szczegół, który łączy pensjonat Grzegorzewskiego znany z przedwojennego zdjęcia ze współczesnym Kryształowym Pałacem. Najbardziej drastyczny efekt antyestetyczny wywołuje monumentalnie rozbudowane zwieńczenie ryzalitu wejściowego: nawisający, wyłamany, szeroki gzyms, przeputy arkadą. Poważnych zmian dokonano także w bocznej elewacji. W partii parteru w pierwotnym projekcie powierzchnia ścian była podzielona dużymi, prostokątnymi oknami, ciasno obok siebie ustawionymi, aby jak najlepiej doświetlić wnętrze. Stan dzisiejszy odbiega istotnie od pierwotnych rozwiązań funkcjonalnych i estetycznych: zmniejszono powierzchnię okien, zmieniono ich kształt i dodano stiuki. Część balkonową elewacji bocznej zabudowano, zrównując ją z licem narożnej bryły; dodano krótkie balkony, które swoim wyglądem nie korespondują z całością. Dysharmonię zróżnicowanych i niewspółgrających ze sobą form pogłębia połączenie kolorystyczne pomarańczowego, jako głównego koloru ścian, z białym, użytym do podkreślenia podziałów (gdzieniegdzie zupełnie bezcelowo). Przebudowa zmieniła wygląd budynku, zacierając zupełnie jego modernistyczny rodowód.

Morszyn

Drugim obok Truskawca słynnym zdrojowiskiem na tych terenach był Morszyn, oferujący jedyne w ówczesnej Polsce źródło wód gorzkich¹¹. Początki uzdrowiska sięgają końca lat 70. XIX wieku, jednak rozbudowa postępowała powoli. Duże zniszczenia rozwijającemu się kurortowi przyniosła I wojna światowa, tak że jeszcze w 1927 roku utyskiwano na dotkliwy brak mieszkań dla kuracjuszy¹². Dopiero po roku 1932 następuje silny ruch budowlany, który trwa nieprzerwanie do początku II wojny światowej. Stąd Morszyn-Zdrój był uzdrowiskiem na wskroś

11. *Zdrowiska i uzdrowiska polskie. Przewodnik ilustrowany*, Warszawa 1927, s. 135.

12. *Ibidem*, s. 136.

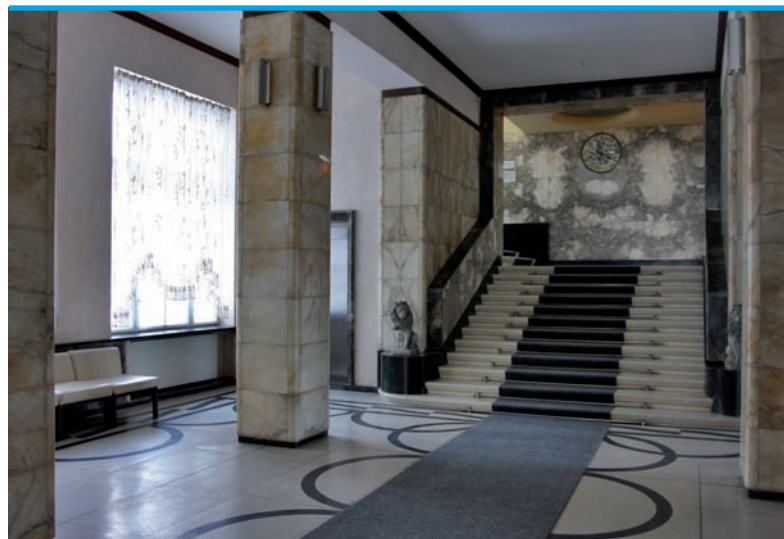
nowoczesnym, z zabudową głównie modernistyczną. Najważniejszą i najbardziej okazałą inwestycją była budowa trzypiętrowego Domu Zdrojowego Towarzystwa Lekarzy Polskich, która rozpoczęła się w 1935 roku. Projekt wykonał Marian Nikodemowicz¹³, prace budowlane nadzorował Wawrzyniec Dayczak, który w nieznacznym stopniu zmienił projekt w roku 1937¹⁴. Inwestycja otrzymała prestiżową lokalizację – w samym Parku Zdrojowym, z fasadą zwróconą w kierunku pijalni. Budowla składała się z dwóch wydłużonych, prostokątnych korpusów, ustawionych w kształcie litery „L” (il. 4). Piętnastoosiowa fasada była w całości artykułowana wnękami, powstałymi przez przeprowadzenie lizenowych przegród balkonowych. Dało to efekt kratkowania. W części parteru po bokach fasady zostały dodane wysunięte przed lico muru półokrągłe, jednokondygnacyjne ryzality z tarasem zamiast dachu. Elewacja drugiego korpusu jest identycznie rozwiązana w części środkowej, flankowana na całej wysokości półokrągłymi w rzucie ryzalitami. W niej też znajduje się wejście główne, podczas gdy na osi fasady – wyjście do parku i pijalni. Wnętrze Domu Zdrojowego zostało bogato ozdobione okładzinami marmurowymi i alabastrowymi, dostarczonymi przez lwowską firmę Ludwika Tyrowicza, roboty terrazzo (lastrykowe) wykonała firma Brattel i De-Cet. Okładziny położono przede wszystkim w partii parteru oraz na klatce schodowej.

Dom Zdrojowy zachował się w bardzo dobrym stanie, gdyż przez lata, jak i teraz, pełnił zamierzone od początku funkcje. Zmieniono jednak dyspozycję niektórych wnętrz. Wejście główne obecnie znajduje się w fasadzie. W związku ze zmianą dodano współczesne elementy, takie jak bramka wejściowa, stanowiska recepcji i ochrony, akwarium, lampy, co zaburzyło elegancję pierwotnego, jednorodnego stylowo wnętrza. Marmurowe okładziny, oryginalne wielkie

13. Państwowe Archiwum Obwodu Iwano-Frankińskiego [DAIFO], jednostka 2375, nr inwentarza 8, nr zespołu 2: *Plany parku kurortowego w miasteczku Morszyn powiatu Stryjskiego*; J. Kurek, *Twórczość a potrzeby idealne – projekty lwowskiego architekta Mariana Nikodemowicza*, „Przestrzeń i forma”, nr 17/2012, s. 480 http://www.pif.zut.edu.pl/pif-17_pdf/E-01_Kurek.pdf [data dostępu 27.10.2014].

14. Dayczak Wawrzyniec, *Z dni wielkich przemian. Wspomnienia architekta*, maszynopis, s. 193.

5. Hall Domu Zdrojowego w Morszynie, 2015 (fot. Weronika Drohobycka-Grzesiak)



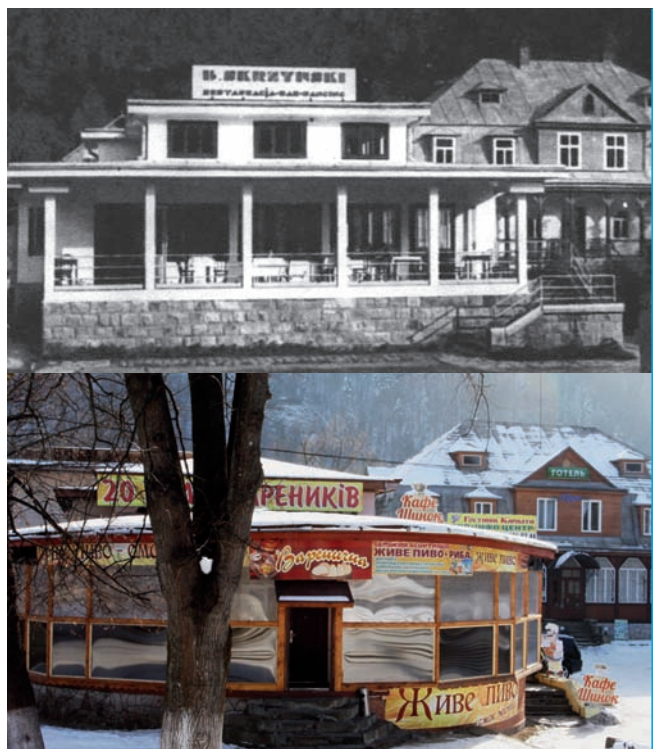
lustro i obramienia kaloryfera sąsiadują ze współczesnymi uzupełnieniami z tanich, sztucznych materiałów, próbujących imitować minerały. Zmiany, które zostały dokonane we wnętrzu są skutkiem współczesnych potrzeb¹⁵, choć oczywiście mogłyby być wykonane z większym wyczuciem. To są jednak tylko szczegóły, zważywszy na fakt, że całościowo budynek prezentuje się bardzo dobrze. Doskonale zachowało się dawne wejście główne, hall (il. 5), korytarz z oryginalnymi lampami, alabastrowe tralki i cienkie płytki dekoracyjnej przegrody oraz stolarka. W południowo-wschodnim narożniku, gdzie była kiedyś sala towarzyska, jest obecnie butik ubraniowy. Na szczęście jest zaaranżowany w ten sposób, by nie naruszać struktury ścian, pokrytych oryginalną boazerią. Zachowały się tam także obramienia kaloryferów, a nawet oryginalny wenecki żyrandol – jedyny ocalały. Morszynianie z dumą i podziwem mówią o architekturze Domu Zdrojowego, są świadomi jego wartości, gdyż jest to dzieło koronne okresu świetności uzdrowiska. W przeciwieństwie do Truskawca, gdzie modernistyczne wille były incydentalnym zjawiskiem, w Morszynie modernizm stał się stylem złotego okresu.

Jaremcze i Worochta

Oprócz kurortów balneologicznych status uzdrowiska w okresie międzywojennym uzyskały dwie miejscowości górskie położone w dolinie Prutu na Huculszczyźnie. Były to tzw. uzdrowiska klimatyczne, bo jak uważano, leczył tam sam klimat:

15. Zmiana lokalizacji wejścia głównego (a także dyspozycji innych wnętrz w parterze) mogła być dokonana jeszcze w czasach ZSRR, gdy wskutek budowy nowych łazienek i pijalni zmieniono przebieg ulicy prowadzącej do dawnego wejścia głównego.

6. Bar-Dancing Skrzyńskiego w Jaremczu, autor projektu nieznan, stan przedwojenny (pocztówka ze zbiorów autorki) i zdjęcie współczesne (fot. Weronika Drohobycka-Grzesiak)



świeże powietrze, słońce, żywica świerków i wysiłek fizyczny pieszych wędrówek po górach lub jazdy na nartach. Pierwsze z nich, Jaremcze, powstało i zostało zabudowane wyłącznie w celach letniskowych, nie będąc wcześniej wsią, przed I wojną światową. W okresie międzywojennym, po zastoju spowodowanym wojną, rozwijało się sprawnie, uzyskując w roku 1928 status użyteczności publicznej¹⁶, zaś w 1937 – tymczasowy statut uzdrowiska¹⁷. Zbudowana Jaremcza była w większości drewniana. W centrum miasteczka, naprzeciwko dworca kolejowego i najstarszej jaremczańskiej restauracji Hanusa, był zlokalizowany Bar-Dancing Skrzyńskiego, wyróżniający się swą modernistyczną architekturą (il. 6). Przed II wojną światową było to najbardziej ekskluzywne i nowoczesne w Jaremczu miejsce wieczornych zabaw, z zachwycającą kuracjuszy obrotową sceną¹⁸. W okresie międzywojennym budynek był co najmniej dwukrotnie przebudowywany. Pierwotnie składał się z dwóch drewnianych, jednokondygnacyjnych części o rzucie prostokątnym: sali dancinowej, której krótszy bok był skierowany do głównej ulicy Jaremcza – Piłsudskiego – i stanowił fasadę, oraz umiejscowionej z tyłu, o połowę węższej od niej części gospodarczo-mieszkalnej, w której znajdowały się kuchnie i pokoje. Fasada była poprzedzona ciągnącym się na całą jej szerokość tarasem z płaskim dachem, wspartym na sześciu drewnianych słupach. Do sali dancinowej wchodziło po schodach rozmieszczonych po prawej stronie fasady. Sala dancinowa, pełniąc za dnia funkcje restauracyjne, była dobrze oświetlona dzięki licznym, szerokim oknom. Dach spoczywał na drewnianych słupach. Pod koniec roku 1933 właścicielka, Maria ze Skrzyńskich Goertzowa, wniosła projekt przebudowy części gospodarczo-mieszkalnej oraz jej nadbudowy o jedno piętro, na co dostała pozwolenie konsensem z 27 lipca 1934 roku¹⁹. Jednakże współcześnie część gospodarczo-mieszkalna wygląda inaczej niż na zatwierdzonych planach, co oznacza, że musiały być one zmienione w trakcie budowy lub wskutek późniejszych prac, prowadzonych jednak jeszcze przed II wojną światową. Przebudowano także fasadę budynku, powiększając jego powierzchnię w kierunku ulicy oraz zamykając całość rzutem półokrągłym – na kształt modnej w drugiej połowie lat 30. przeszklonej werandy. Naokoło werandy biegł wąski zadaszony taras ze stolikami na wolnym powietrzu. Wskutek tej przebudowy zmieniono nieznacznie dolny bieg schodów oraz zamurowano boczną ścianę poprzedniego tarasu, przeprowadzając w niej wejście główne.

Współcześnie każda z trzech części budynku – weranda, sala dancinowa oraz piętro budynku gospodarczego – są oddzielone od siebie i należą do różnych właścicieli. Podziały majątkowe mają kluczowy wpływ na stan techniczny i estetyczny obiektu. Weranda jest teraz pierogarnią, z tarasem „zabudowanym” folią.

16. Gašiorowski Henryk, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich*, t. 2: *Paśmo Czarnohorskie*, Lwów-Warszawa [1933], s. 23.

17. *Stanisławowski Dziennik Wojewódzki*, R: 1937, nr 30, poz. 173, s. 313-328.

18. Z relacji Switłany Flys, której opowiadała o tym była kuracjuszka.

19. DAIFO, jednostka 2331, nr inwentarza 8, nr zespołu 2: *Projekt budowy domu Goertzowej Marii w Jaremczu powiatu Nadwórniańskiego*.



7. Bar-Dancing Skrzyńskiego w Jaremczu - sala dancingowa z restauracją, autor projektu nieznany, 1934 (fot. ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego) i zdjęcie współczesne (fot. Weronika Drohobycka-Grzesiak)

Cokół jest z jednej strony obudowany kamieniem, z drugiej – czerwoną cegłą. Tandetność wyglądu dopełniają kolorowe, wielkoformatowe reklamy. Sala dancingowa pełni, jak i dawniej, funkcje restauracji (il. 7). Przedwojenny lakoniczny wystrój, oparty na kontraście kolorystycznym powierzchni ścian i linii podziałów, którego jedyną dekoracją stanowiły fantazyjne art décoowe kinkiety, został podporządkowany stylizyce ludowej. Największą stratą, mającą znaczenie funkcjonalne, jest zamurowanie górnych okien, przez co wewnątrz stało się ciemne i ponure. Budynek gospodarczy w części parterowej należy do restauracji i pełni pierwotnie zaplanowane funkcje; w części pierwszego piętra pokoje są wynajmowane na biura. Z zewnątrz najgorzej pod względem technicznym wypada właśnie część gospodarcza: duże połączenie odpadającego tynku (zwłaszcza w narożnikach i przy oknach) odkrywają drewnianą konstrukcję budynku, deski okapu dachowego w niektórych miejscach są przegnite lub zupełnie odpadły, część okien nie ma szyb, brakuje także rynien, co powoduje zacieki i gnienie tynku, w ścianach są „na dziko” przebite otwory wentylacyjno-kominowe.

Za Jaremczem, jadąc dalej w góry, trafia się do Worochty – przed wojną zwanej „drugim Zakopanem”²⁰. Miejscowość oferowała znakomite warunki lecznicze i sportowo-rekreacyjne dzięki bardzo dogodnej lokalizacji. Położona w szerokiej kotlinie, od północy i wschodu otoczona wysokimi górami, chroniącymi przed wiatrami a zapewniającymi zdrowe, nasycone żywicą powietrze lasów iglastych, cechowała się dobrym nasłonecznieniem i mniejszą niż w innych częściach Karpat ilością opadów²¹. Jako uzdrowisko była szczególnie zalecana chorym z gruźlicą płuc, toteż nie dziwił fakt, że „Worochta obfituje, jak żadne inne karpaccie uzdrowisko, w sanatorja i społeczne domy wypoczynkowe różnych zrzeszeń”²². Wśród zachowanych, modernistyczną architekturę reprezentuje dawne sanatorium żydowskiej młodzieży akademickiej, wzniesione według projektu lwowskiego architekta Józefa Awina. Budowę rozpoczęto w 1926 roku²³.

W roku 1932 sanatorium było jeszcze nieukończone²⁴, zaś w 1934 już działało²⁵.

Budynek sanatorium ma nieregularny rzut osadzony na dwóch prostopadłych osiach. Wzdłuż osi wschód–zachód ciągnie się czterokondygnacyjny korpus sanatorium, flankowany trzykondygnacyjnymi leżalniami. Korpus główny przecina na osi poprzecznej pięciokondygnacyjna bryła, wzbogacona zbiornikiem na wodę deszczową. Powstała w ten sposób elewacja południowa ma kształt uskokowy (il. 8). Oś północ–południe tworzą następujące po sobie w kierunku północnym bryły: ryzalit klatki schodowej, jednokondygnacyjny, prostokątny hall z wejściem głównym w ścianie wschodniej oraz również jednokondygnacyjna, prostokątna, z trójkątnym wybrzuszeniem od wschodu, czytelnia. W tak mocnym skonstrastowaniu wysokości i kubatur brył dwóch osi dominacja nad całością kompozycji przypada na oś wschód–zachód. W zamian hall główny i czytelnia otrzymują jedyne dwa detale dekoracyjne: ściana zachodnia hallu posiada cztery obszerne okna na rzucie trójkątnym, zaś ściana północna czytelnia – jedno pasmowe okno ciągnące się przez całą jej szerokość (il. 9)²⁶.

Współcześnie sanatorium jest czynne pod nazwą Karpaty i jest częścią kompleksu sanatoriów gruzliczych Smericzka. Funkcjonuje wyłącznie w sezonie letnim. Jego dzisiejszy wygląd odbiega od projektowanego. Leżalnie zostały zabudowane w celu utworzenia dodatkowych pokoi dla pacjentów. Przebudowa musiała nastąpić po II wojnie światowej, gdy zmieniły się metody leczenia. Bryła poprzeczna, przecinająca korpus główny, została nadbudowana o jedną kondygnację, podobnie jak dawny hall i czytelnia. Dobudowano dwa niewielkie ryzality do północno-zachodniej strony korpusu głównego. W elewacji południowej po wąskich balkonach pozostały tylko podesty, zaś portfenetry przebudowano na okna. Sanatorium wymaga renowacji – został nawet sporządzony jej projekt²⁷.

Tygodnia Akademika Żydowskiego w Małopolsce Wschodniej 9-16 lutego, Lwów 9 lutego 1929, s. 8.

24. Gąsiorowski Henryk, *op. cit.*, s. 84.

25. *Polski Almanach Uzdrowisk...*, s. 378.

26. DAIFO, jednostka 2817, nr inwentarza 8, nr zespołu 2: *Projekt budowy Domu Zdrowia dla żydowskiej młodzieży akademickiej w Worochcie powiatu Nadwórniańskiego*.

27. Kasprzycka K., *Hotel „Karpaty”. Opis kursowego projektu konserwatorskiego wykonanego na V roku studiów w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej*. Maszynopis w archiwum IHAiKZ. Podają wg: J. Czubiński, *Przykłady mo-*

20. Nicieja Stanisław Sławomir, *Kresowa Atlantyda – historia i mitologia miast kresowych*, t. 2: *Uzdrowiska i letniska kresowe Truskawiec, Jaremczu, Worochta, Skole, Morszyn, Opole* 2013, s. 110.

21. Gąsiorowski Henryk, *op. cit.*, s. 82-83; *Polski Almanach Uzdrowisk*, Kraków 1934, s. 378.

22. Gąsiorowski Henryk, *op. cit.*, s. 83.

23. Bojko D., *Ku realizacji [w:] Nasz Tydzień: jednodniówka „Pierwszego*



8. Sanatorium żydowskiej młodzieży akademickiej w Worochcie, proj. Józef Awin, 1926: fasada południowa (fot. Weronika Drohobycka-Grzesiak, 2015)

Z zewnątrz najpilniejsze działania konserwatorskie powinny objąć dekoracyjne okna, których obudowa jest w złym stanie, odpada tynk i brakuje szybek (il. 9). Obecnie hall i czytelnia są wyłączone z użytku.

Podsumowanie

Należy zauważyć, że w okresie międzywojennym uzdrowiska Karpat Wschodnich w różnym natężeniu przyswajały wzorce nowoczesnej architektury. Bardziej przychylnie jej były zdrojowiska aspirujące do kurortów o miejskim charakterze niż położone w dziewiczych górach Huculszczyzny uzdrowiska klimatyczne. Dzisiejszy stan zachowania obiektów jest wynikiem działań prowadzonych na przestrzeni ponad siedemdziesięciu lat. Były i w wielu wypadkach nadal są to działania niefachowe, wynikające z braku wiedzy o wartościach historyczno-artystycznych obiektów. Przebudowy charakteryzują się najczęściej złym gustem i są podyktowane przede wszystkim względami ekonomicznymi (np. powiększenie za wszelką cenę powierzchni użytkowej). Zaciera się w ten sposób wygląd pierwotnej architektury i niszczy świadectwo epoki. Z kolei tam, gdzie jest więcej zrozumienia dla aspektów historycznych, doskwiera brak środków finansowych na konserwację czy chociażby remont, który respektowałby warstwę zabytkową. Dodatkowo sytuacja może być komplikowana stanem własnościowym budynków. Powody niszczenia modernistycznej architektury pozostają więc bardzo różne, co warunkuje konieczność rozpatrywania każdego przypadku indywidualnie. Wydaje się jednak, że wspólnym czynnikiem zapobiegawczym mogłoby być edukowanie i uwrażliwianie na architekturę modernistyczną osób, w których rękach znajdują się losy obiektów.



9. Sanatorium żydowskiej młodzieży akademickiej w Worochcie – zniszczenia, stan w 2015 (fot. Weronika Drohobycka-Grzesiak)

dermizmu w murowanej architekturze uzdrowskiej miejscowości Worochta i Tatarów na Huculszczyźnie – zarys problematyki, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych”, OL PAN, 2008A, s. 194.